

Ks. dr hab. Tadeusz Pabjan
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Plac Ojca św. Jana Pawła II 1
33-100 Tarnów
tpabjan@wp.pl

Tarnów 30 VII 2015

Recenzja pracy doktorskiej ks. mgra Wojciecha Kotowicza *Problem relacji pomiędzy nauką a religią w filozofii Józefa Życińskiego* napisanej na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Gutowskiego oraz promotora pomocniczego ks. dra Jacka Golbiaka.

Uwagi ogólne

Recenzowana praca dotyczy interesującego i zarazem niezwykle ważnego zagadnienia, które przynajmniej z dwóch względów zasługuje na uwagę. Powód pierwszy to szczególna aktualność problematyki wzajemnych relacji pomiędzy nauką i religią. Historia tego zagadnienia dobitnie świadczy o tym, że od samego początku – od kiedy tylko na progu czasów nowożytnych zrodziły się nauki empiryczne – miały miejsce różnego rodzaju oddziaływania pomiędzy tymi obszarami; i że oddziaływania te nigdy nie były symetryczne: religia w niewielkim stopniu wpływała na rozwój nauki, podczas gdy zmiany naukowego obrazu świata spowodowane powstawaniem nowych, dobrze potwierdzonych teorii naukowych, prowadziły do istotnych zmian religijnego obrazu świata. I choć w kręgu filozofii chrześcijańskiej zawsze żywa była świadomość, że ewolucja naukowego obrazu świata jest wielkim wyzwaniem i zarazem wielką szansą dla teologii – która musi nieustannie dokonywać dzieła reinterpretacji swojego przesłania uwzględniającej zmiany w naukowym obrazie świata – to wydaje się, że zwłaszcza dzisiaj ożywienie tej świadomości jest szczególnie ważne.

Nagląca potrzeba wypracowania nowych rozwiązań, które umożliwią dokonanie takiej reinterpretacji wynika dziś przede wszystkim z tego, że prawdy religijne trzeba ujmować i wypowiadać w języku zrozumiałym dla współczesnego człowieka – tak by mógł on te prawdy w sposób spójny włączyć do swojego światopoglądu (który jest już światopoglądem naukowym albo przynajmniej popularnonaukowym). Wydaje się, że nigdy wcześniej ta potrzeba nie była aż tak nagląca jak obecnie. Dodatkową, równie istotną racją która uzasadnia

taką konieczność jest to, że w ostatnich latach coraz bardziej daje o sobie znać nowy, radykalny, agresywny ateizm, który odwołuje się właśnie do współczesnej nauki i właśnie z teorii naukowych czerpie swoją siłę. W takiej sytuacji przedyskutowanie problematyki wzajemnych relacji pomiędzy nauką i religią, której poświęcona jest recenzowana praca, wydaje się ze wszelkich miar wskazane.

Drugi powód, dla którego praca zasługuje na uwagę, to postać abpa Józefa Życińskiego, którego poglądy dotyczące nauki i religii autor omawia i interpretuje. Józef Życiński jest z całą pewnością jednym z tych uczonych, którzy w sposób najbardziej odpowiedzialny i zarazem kompetentny zajmowali się tą problematyką. Nie bez znaczenia jest również i to, że to właśnie w tym środowisku, w którym powstała praca – na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – jeszcze kilka lat temu Życiński prowadził wykłady o wzajemnych relacjach nauki i wiary, i że jak do tej pory nikt w sposób kompleksowy nie opracował jego wkładu w rozwój tego zagadnienia.

Autor recenzowanej rozprawy zmierzył się zatem z zagadnieniem aktualnym i niezwykle ważnym, a jednocześnie trudnym i w pewnym sensie kontrowersyjnym (nawet w obrębie samej teologii i filozofii chrześcijańskiej nie ma dziś pełnej zgody co do tego, jak faktycznie powinny wyglądać relacje pomiędzy nauką i religią) oraz wieloaspektowym, które z jednej strony wymaga dobrej znajomości nauk ścisłych – m.in. kosmologii i biologii – z drugiej zaś problematyki filozoficznej i teologicznej. Zadanie którego się podjął, zrealizował w sposób kompetentny i rzetelny. Przeprowadzone przez niego analizy świadczą o bardzo dobrej znajomości badanego zagadnienia i solidnym warsztacie badawczym (aktualna i wyczerpująca temat literatura).

Omówienie pracy

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. We wstępie autor przybliży czytelnikowi postać Józefa Życińskiego i zapowiada, czym będzie się w pracy zajmował, uzasadniając zarazem sposób podziału omawianej problematyki na trzy rozdziały, którym odpowiadają trzy grupy zagadnień będących przedmiotem naukowych zainteresowań Życińskiego: metodologia filozofii przyrody (rozdział I), filozofia przyrody nieożywionej (rozdział II) i filozofia przyrody ożywionej (rozdział III).

W rozdziale pierwszym autor koncentruje się przede wszystkim na metodologicznych zasadach pozwalających na rozróżnienie sfery naukowej i sfery religijnej. Za Życińskim podkreśla konieczność respektowania zasady naturalizmu metodologicznego, którego nie należy sprowadzać do naturalizmu ontologicznego; wskazuje na ograniczenia redukcjonizmu naukowego (scjentyzm) i religijnego (fideizm), i zajmuje się klasyfikacją stanowisk dotyczących wzajemnej relacji pomiędzy nauką i wiarą, podkreślając zalety stanowiska niekonfrontacyjnego (NOCMA), w którym przyjmuje się, że całościowe ujęcie rzeczywistości domaga się opisu interdyscyplinarnego, zakładającego komplementarność prawdy naukowej i prawdy religijnej, i w którym obydwie te obszary – nauka i religia – zachowują swoją autonomię.

Rozdział drugi poświęcony jest zagadnieniom z zakresu filozofii przyrody nieożywionej, którymi zajmował się Życiński. W tej części pracy autor zwraca szczególną uwagę na koncepcję pola racjonalności pojmowanego jako podstawowa struktura rzeczywistości, oraz na zagadnienie matematyczności świata i swego rodzaju „dematerializacji materii” we współczesnej fizyce, będącej przejawem tendencji do identyfikowania obiektów materialnych ze strukturami matematycznymi; charakteryzuje również ideę wszechświata emergentnego, będącego uporządkowaną hierarchią coraz lepiej uorganizowanych, i coraz bardziej złożonych poziomów rzeczywistości, które w procesie kosmicznej ewolucji stopniowo wyłaniają się z niższych poziomów uorganizowania.

W trzecim rozdziale autor podejmuje problematykę z zakresu filozofii przyrody ożywionej, której swoją uwagę poświęcał Życiński zajmując się kwestią wzajemnych relacji pomiędzy nauką i religią. Omawia zagadnienia, które w tym kontekście pojawiają się w dyskusji nad filozoficzną i teologiczną interpretacją teorii ewolucji, koncentrując się zwłaszcza na nieinterwencjonistycznych sposobach działania Boga w ewoluującym świecie przyrody, oraz na genezie psychizmu ludzkiego.

Pracę zamyka bibliografia podzielona na źródła (41 pozycji), opracowania (214 pozycji) i źródła internetowe (15 pozycji) oraz streszczenie w języku angielskim.

Uwagi szczegółowe

Recenzowana praca jest interesująca i dobrze napisana. Autor jest świadom tego, że zajmuje się problematyką interdyscyplinarną, i że większość omawianych przez niego zagadnień to kwestie z pogranicza nauki (m.in. fizyki, matematyki, kosmologii i biologii), filozofii i teologii. Podczas lektury pracy można się przekonać, że autor sprawnie po tym pograniczu się porusza, i że przykłada dużą wagę do tego, by w sposób niedozwolony nie przekraczać granic, to znaczy by wszystkie formułowane przez siebie wnioski – również te dotyczące poglądów Życińskiego – wypowiadać w sposób poprawny z punktu widzenia metodologii nauk. Nie bez powodu pierwszy rozdział dotyczy właśnie metodologii i zawiera dokładne wyjaśnienie tego, w jaki sposób należy rozumieć zasadę naturalizmu metodologicznego. Jest to niekwestionowaną zaletą pracy dotyczącej zagadnienia, które – właśnie ze względu na swoją interdyscyplinarność – wymaga szczególnej uwagi gdy idzie o poprawność metodologiczną, i które w wielu aspektach jest raczej obszarem poszukiwań i hipotez niż jednoznacznych, kategorycznych rozstrzygnięć.

Autor dobrze ukazuje tę złożoność diskutowanej problematyki przedstawiając poglądy Życińskiego na tle alternatywnych ujęć tego zagadnienia u innych autorów – zarówno tych, którzy opowiadają się za tezą o nieuniknionym konflikcie nauki i religii, jak i tych, którzy sądzą, że żadnego konfliktu nie ma bo go być nie może (bo nauka i religia to dwie nieprzecinające się płaszczyzny). Taka perspektywa pozwala nie tylko zapoznać się z koncepcjami Życińskiego i dobrze je zrozumieć, ale również dostrzec wszystkie ich zalety i ograniczenia.

Cennym elementem pracy jest również osadzenie omawianych zagadnień w szerszym kontekście historii doktryn naukowych, filozoficznych i teologicznych. Autor w wielu

miejscach pracy nakreśla taką szerszą, historyczną perspektywę, która pozwala dostrzec, że idee Życińskiego rzeczywiście wpisują się w długi, wielowiekowy proces poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące wzajemnej relacji pomiędzy nauką i religią.

Przeprowadzana w pracy ocena poglądów Życińskiego jest wyważona i dobrze umotywowana. Autor nie jest całkowicie bezkrytyczny i podkreślając filozoficzną i teologiczną atrakcyjność analizowanej koncepcji zauważa również jej słabe strony – np. niejasne sformułowania niektórych tez lub brak wystarczającego ich uzasadnienia.

Wydaje się, że wartość pracy dotyczącej relacji pomiędzy „nauką i religią” mogłoby podnieść wyraźne rozróżnienie pomiędzy teologią i religią, i precyzyjne określenie zadań teologii pojmowanej jako nauka – zwłaszcza na polu jej ewentualnego dialogu z naukami „świeckimi”. W pracy takie wyraźne rozróżnienie na teologię i religię jest tylko w jednym miejscu (s. 27), natomiast wydaje się, że przynajmniej w kilku innych miejscach (w których określenia „religia” i „teologia” stosowane są zamiennie) go brakuje. Pewnym niedopatrzeniem jest również to, że w omawianych na początku I rozdziału klasyfikacjach metodologicznie odrębnych typów nauk teologia w ogóle nie jest wspomniana („nauki teologiczne” są jedynie uwzględnione na jednym z wykresów, s. 17). Oczywiście wszystkie analizy dotyczące „religii” można bez większego problemu odnieść również do „teologii”, chociaż zakresy znaczeniowe tych pojęć z oczywistych względów się nie pokrywają. Wydaje się że ciekawym sposobem kontynuacji tej problematyki (zachęcam autora by pomyślał o tym po doktoracie) byłoby takie przeformułowanie lub zreinterpretowanie poglądów Życińskiego, by wyłonił się z nich konkretny program, możliwy do zrealizowania nie przez filozofów, ale właśnie przez teologów. Niewykluczone, że współczesny dialog pomiędzy „nauką i religią” pozostawia tak wiele do życzenia właśnie z tego powodu, że jest za duży dystans pomiędzy „nauką i teologią”. Inna sprawa, że teologia dzisiaj bardzo często nie widzi potrzeby dialogowania z nauką, więc chodziłoby w tym przypadku również i o to (a może przede wszystkim o to) by znaleźć przekonujące argumenty, które trafiłyby do przedstawicieli teologii.

W pracy zauważyłem kilka pomyłek i niespójności stylistycznych (załącznik), które jednak nie są liczne i nie mają wpływu na merytoryczną poprawność analiz przeprowadzonych przez autora. Uważam że praca jest cennym przyczynkiem do dalszych badań nad myślą Józefa Życińskiego, i nad zagadnieniem wzajemnych relacji pomiędzy nauką i religią.

Wniosek końcowy

Recenzowana praca spełnia wymogi rozprawy doktorskiej. Wnoszę o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. Tadeusz Polak